

*Sygn. akt II Ca 1005/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek-Markowska SO Dorota Gamrat-Kubeczak
Protokolant:	sekr. sądowy Dorota Szlachra

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2013 roku w S.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt I C 85/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 78 zł (siedemdziesięciu ośmiu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 1005/13

## UZASADNIENIE

A. K. powództwem wytoczonym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. domagała się przywrócenia stanu poprzedniego posiadania przez przywrócenie dopływu wody z przyłącza wodociągowego, które było czynne do lutego 2011 roku przez połączenie stosownego rurociągu lub z uwagi na działanie strony przeciwnej w toku procesu dokonanie przez stronę pozwaną połączenia wodnego pomiędzy nową instalacją wodną znajdującą się na terenie spółki z instalacją znajdującą się na terenie nieruchomości stron procesu. Powódka twierdziła, że 15 lutego 2011 roku została pozbawiona dostępu do zimnej bieżącej wody przez swojego byłego małżonka S. K., prezesa zarządu pozwanej.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji biernej.

Sąd Rejonowy w Myśliborzu wyrokiem z dnia 21 marca 2013 roku oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powódka oraz S. K. są właścicielami nieruchomości zabudowanej dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalno-biurowym, wzniesionym w 1930 roku, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości stanowiącej własność pozwanej spółki. Nieruchomość stanowiąca współwłasność powódki została wydzielona z większej, stanowiącej kiedyś własność spółki. Budynek mieszkalny od zawsze zasilany był z własnego ujęcia wody - z hydroforni położonej w piwnicy tegoż domu, do której woda była czerpana ze studni. W 2009 roku wykonano nowe przyłącze budynków spółki do sieci wodociągowej. Według ustaleń Sądu, hydrofornia wykazuje długoletni stan nieużytkowania. S. K. nie odłączył samowolnie dopływu wody pochodzącej z jakiegokolwiek odcinka orurowania nieruchomości przy ul. (...) w M. w ten sposób, aby powódce uniemożliwić dostęp do bieżącej, zimnej wody.

Sąd przyjmując bezzasadność powództwa uznał, że pozwana nie jest biernie legitymowana. Budynki spółki i zajmowany przez powódkę nie są połączone wspólną instalacją wodociągową. Między stronami nie była zawarta umowa, przedmiotem której miała być dostawa wody. Dopływ wody do budynku zajmowanego przez powódkę nie pochodził z orurowania młyna lub budynku socjalnego należących do spółki. Pozwana nie dostarczała do zamieszkiwanego przez powódkę budynku wody bieżącej i nie ingerowała w jej stan posiadania w tym zakresie. Sąd I instancji stwierdził ponadto, że powódka nie wskazała w sposób jasny, precyzyjny i jednoznaczny, jakie czynności powinien podjąć pozwany podmiot, aby został przywrócony dopływ wody do mieszkania zajmowanego przez powódkę. Dowód z opinii biegłego uznano za niewiarygodny, a żadna ze stron nie wniosła o powołanie kolejnego biegłego. Opinię uznano za ogólnikową, opierającą się na okolicznościach probabilistycznych. Biegły nie przedstawił opisu technicznego oraz rysunku przebiegu domniemanej jedynie instalacji. W ocenie Sądu, powódka nie udowodniła naruszenia stanu jej posiadania przez kogokolwiek, a w szczególności przez pozwaną.

Wyrok został w całości zaskarżony apelacją przez powódkę, która domagała się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez niedostateczną analizę dowodów z zeznań świadków oraz stron, pominięcie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, a zwłaszcza notatek urzędowych policji oraz pism powódki z 2008 roku, a także pominięcie istnienia połączenia infrastruktury wodnej pomiędzy nieruchomościami należącymi do pozwanej spółki a budynkiem powódki; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez dowolną - jako sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki - ocenę zebranego materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego sądowego w odniesieniu do stanu technicznego hydroforni oraz istniejącego połączenia między budynkiem mieszkalnym a budynkiem socjalnym, przez uznanie, wobec opinii biegłego i zeznań świadka - P. K., a także wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że powódka w okresie bezpośrednio poprzedzającym postępowanie była zaopatrywana w wodę jedynie przez hydrofornię oraz że w sprawie został nieprawidłowo określony sposób przywrócenia stanu sprzed naruszenia posiadania. Zarzucono także naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej z prezesem zarządu pozwanej spółki - S. K., art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, iż po stronie pozwanej brak jest legitymacji biernej, uznanie, że nie doszło do samowolnego naruszenia posiadania powódki.

Apelująca wskazała, że merytoryczna analiza rozważań Sądu wskazuje na pobieżną ocenę materiału dowodowego z pominięciem istotnych okoliczności. Opinia biegłego została oceniona wybiórczo, przy pominięciu, że wodę bez wątplenia odcięto w budynku socjalnym oraz że hydrofornia, mająca być jedynym źródłem wody dla powódki, jest od wielu lat niesprawna. Apelująca odwołała się do notatek policyjnych oraz do pism z 2008 roku kierowanych przez powódkę do pozwanej spółki. Stwierdzono, że strona powodowa wskazała w sposób jednoznaczny, jakie czynności powinna podjąć pozwana, aby został przywrócony dopływ wody do budynku powódki.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja jest bezzasadna.

Ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, wyrażające się w ponownym ustaleniu stanu faktycznego sprawy i ocenie zasadności roszczenia na podstawie prawa materialnego prowadzi do uznania powództwa za bezzasadne, jednak z przyczyn odmiennych, niż wskazane przez Sąd I instancji. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny z istotnymi zmianami, ustalając, że istniało połączenie wodociągowe między budynkami spółki a budynkiem mieszkalnym zajmowanym przez powódkę. Nie zmienia to jednak oceny powództwa jako bezzasadnego i nie pozwalało na przyjęcie, że niedostarczanie wody jest skutkiem działań pozwanej spółki.

Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zasilania budynku zajmowanego przez powódkę w wodę i jego połączenia rurociągiem z budynkami należącymi do spółki. Do budynku mieszkalnego nie jest dostarczana wody z hydroforni położonej w piwnicy domu od kilku lat, co wynika choćby z opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie. Fakt, że biegły nie był w stanie określić przebiegu rurociągu ani nie przedstawił opisu technicznego i rysunku, nie dyskwalifikuje wiarygodności opinii w całości. Z opinii wynika, że hydrofornia nie działała od kilku lat i nie ma podstaw, aby dyskredytować wiarygodność opinii w tej części. Biegły jest w stanie ocenić stan hydroforni, więc jak długo pozostawała bezczynna, bez rysunku przedstawiającego połączenie budynków rurociągiem. Trafnie apelująca wskazuje na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego w odniesieniu do stanu hydroforni. Niemożność ustalenia przez biegłego, w jaki sposób budynki połączone rurociągiem, nie oznacza, że połączenie tego nie było. W połączeniu za faktem, że powódka korzystała zawsze z wody bieżącej, a nie było innego połączenia budynku z dostawcą wody, logiczny staje się wniosek, że woda dostarczana była za pośrednictwem instalacji należącej do pozwanej spółki. Ponadto, powódka domagała się już w 2008 roku zawarcia z pozwaną umowy dotyczącej dostawy w wodę, a prezes pozwanej zadeklarował chęć zawarcia umowy z powódką na dostawę wody po ustaleniu opłaty, co nie byłoby możliwe, gdyby nie połączenie rurociągiem budynków spółki i budynku mieszkalnego. Błędne jest zatem ustalenie, że budynek częściowo zajmowany przez powódkę i budynki spółki nie łączyła sieć instalacji wodociągowej, co oznacza zasadność zarzutu apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie. Czyni to zbędnym ustosunkowanie się do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wskazywanego przez powódkę w toku postępowania i w apelacji, a mającego uzasadniać istnienie połączenia rurociągiem między budynkami. Wniosek o istnieniu połączenia wodociągowego budynku stanowiącego współwłasność powódki i S. K. z budynkami spółki jest logicznie uzasadniony opinią biegłego i wymienionymi okolicznościami.

Sąd naruszył także art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. bezpodstawnie oddalając wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej z prezesem zarządu pozwanej spółki S. K.. Nie było podstaw do przyjęcia, że wniosek dowodowy został zgłoszony jedynie dla zwłoki albo że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, co w poprzednio obowiązującym stanie prawnym było jedyną podstawą do pominięcia wniosków dowodowych, stosownie do art. 217 § 2 k.p.c. Strona powodowa zgłosiła zastrzeżenie do protokołu naruszenia przepisów postępowania, jednak nie uczyniła tego podczas rozprawy w dniu 5 marca 2013 roku, na której była obecna. Stosownie do art. 162 k.p.c., zwrócenie uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania może nastąpić na najbliższym posiedzeniu (także w piśmie przed tym posiedzeniem), jednak jeżeli strona nie była obecna na posiedzeniu. Zarzut naruszenia prawa postępowania nie mógł być zatem skutecznie postawiony w postępowaniu apelacyjnym. Pomijając wskazane przyczyny proceduralne, wobec ustalenia w postępowaniu apelacyjnym, że istniało połączenie rurociągiem między budynkami spółki a budynkiem mieszkalnym przeprowadzenie tego dowodu z tych także przyczyn okazało się zbędne – okoliczności sporne zostały dostatecznie udowodnione zgromadzonym już materiałem dowodowym.

Błędne jest również ustalenie Sądu, że S. K. nie odłączył samowolnie dopływu wody pochodzącej z orurowania nieruchomości przy ul. (...) w M. w ten sposób, aby powódce uniemożliwić dostęp do bieżącej zimnej wody. W sprawie nie ma dowodu dla ustalenia, kto i w jakich okolicznościach spowodował, że powódka została pozbawiona

dostępu do wody, cz w ogóle było to działanie człowieka; a nie ma podstaw do ustalenia, że to S. K. odłączył dopływ wody. Uwzględnienie powództwa posesoryjnego wymaga ustalenia sprawcy naruszenia posiadania albo osoby, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło (art. 344 k.c.). W rozpoznanej sprawie twierdzenia faktyczne pozwu uzasadniały legitymację bierną pozwanej jako sprawcy naruszenia, a nie osoby, na rzecz której naruszenie posiadania nastąpiło. W pozwie wskazano, że S. K. „zakręcił wodę”, więc te twierdzenia faktyczne zakreślają granice przedmiotowe rozpoznania sprawy. Dla przyjęcia, że pozwana naruszyła posiadanie nieruchomości przez powódkę konieczne jest ustalenie, że działania S. K. były działaniami spółki, więc że S. K. działał jako organ spółki, a nie jako osoba fizyczna. S. K. jest prezesem zarządu pozwanej, jego czynności prawne i faktyczne mogą być czynnościami spółki; zgodnie z teorią organów, jego działania, aby można było przyjąć legitymację bierną pozwanej, powinny być podejmowane w imieniu spółki, w związku z jej działalnością. Czynność faktyczna prezesa zarządu umocowanego do jednoosobowej reprezentacji spółki w postaci „zakręcenia zaworów” dla ustalenia biernej legitymacji procesowej pozwanej powinna być zakwalifikowana jako czynność spółki. Brak jest podstaw dla takiej kwalifikacji zachowania pozwanego. Żaden z dowodów nie pozwala przyjąć ewentualnego działania S. K. jako działania spółki. Czynność dokonana przez osoby fizyczne wchodzące w skład organu osoby prawnej, ale nie w jej imieniu, nie może wywołać skutku dla tej osoby prawnej.

Dla przyjęcia, że spółka pozbawiła posiadania powódkę, nie jest wystarczające ustalenie, że woda bieżąca, dotychczas dostarczana przez rurociąg łączący budynek mieszkalny z budynkami spółki, nie jest już dostarczana. Z samego skutku nie można wyprowadzić wniosku co do przyczyny pozbawienia powódkę posiadania.

Pomijając niemożność zakwalifikowania czynności faktycznych osoby fizycznej – S. K. jako czynności wykonywanej w imieniu spółki, nie ma w sprawie dowodów dla ustalenia, że to właśnie on spowodował brak dostawy wody. Dla udzielenia ochrony posesoryjnej konieczne jest ustalenie sprawcy, jedynie on może być zobowiązany do wykonania czynności zmierzających do przywrócenia posiadania. W sprawie nie można ustalić, działanie czyjej osoby spowodowało zaprzestanie dostawy wody.

Błędnie Sąd I instancji przyjął, że powódka nie wskazała w sposób jasny, precyzyjny i jednoznaczny, jakie czynności powinna podjąć pozwana, aby został przywrócony dopływ wody, więc że w istocie niedokładnie określiła żądanie powództwa. Stwierdzenie takiej okoliczności przez Sąd nie może stać się przeszkodą do uwzględnienia powództwa, powinno skutkować wszczęciem procedury naprawczej z art. 130 k.p.c. przed doręczeniem pozwu albo zawieszeniem postępowania już po doręczeniu pozwu. W żadnej sytuacji niedokładnie określone żądanie powództwa nie jest przyczyną negatywnego rozstrzygnięcia merytorycznego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznie postawiony, kiedy z treści uzasadnienia Sądu nie można odczytać motywów orzeczenia; te zaś są wyeksplikowane. Zasadność tego zarzutu nie może być utożsamiana z krytyczną oceną przez apelującego argumentacji Sądu, w tym jej obszerności, czy lakoniczności.

Wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną zmierzały do wykazania okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia, nieopisanych normami prawa materialnego, znajdującymi zastosowanie w sprawie.

Z powyższych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Powódka przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, zgodnie z art. 98 k.p.c. zobowiązana jest do zwrotu pozwanej celowych kosztów procesu, wynagrodzenia adwokata ustalonego na podstawie § 8 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku ze zmianami).